



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

**BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.**

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, B-ga ALEJA W. M. — TELEFON Nr. 21.

Redaktor: Jan Jędrzejowski. Redakcja: Czestochowa, B-ga Aleja W. M. — Telefon Nr. 21.

Redaktor: Jan Jędrzejowski. Redakcja: Czestochowa, B-ga Aleja W. M. — Telefon Nr. 21.

Redakcja: Czestochowa, B-ga Aleja W. M. — Telefon Nr. 21.

Redakcja: Czestochowa, B-ga Aleja W. M. — Telefon Nr. 21.

Agencja: w Krakowie, Krynicy, Mysłowicach, Zawonia, Pielichach, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 6.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Program od soboty 23 do wtorku 26 b. m.

Napisy w języku polskim

Spowiedź kobiecego serca

Wspaniały dramat w 3 aktach z Jenny Forten w głównej roli i dźwięny film Bajerna wystawia.

Głód jest złym doradcą (Humoreska)
Amerykańscy excentrycy (Warieté)

Na scenie:

Na żądanie P. T. Publiczności jeszcze tylko 3 dni

Potega ducha

Farsa w 1 akcie. Gra z obrzydliwym powodzeniem przeszło 300 razy w wieloletnim „Apollo” i w „Koloseum”.

Reżyser T. Wołowaki.

Anons: W przygotowaniu opera ludowa p. t. „Wiejska legenda” Czeska i Taurosa.

Ceny miejsc:

Kupon w łóżko	Krzesełko parter	Galeria
70 pf.	50 pf.	30 pf.
80 hal.	60 hal.	40 hal.
90 kop.	80 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od środy 20 do wtorku 26 Października 1915 r. (włącznie)

Uwaga! Napisy Polskie!

Dziś Sensacja! Jedyny egzemplarz! Dziś Sensacja!

Szał milionów

Wiele sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, z życia amerykańskich milionerów.

- Część 1-sza: Uroczą Paulina.
- Część 2-ga: Tajemnicza mumia.
- Część 3-cia: Śmierć milionera.
- Część 4-ta: Nikczemny plan.
- Część 5-ta: Narzeczony czuwa.
- Część 6-ta: Katastrofa lotnicza.

Nad program: **Zoneczka górą (Komiczny)**

Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „CORSG”

Program kinematograficzny od soboty 23 do wtorku 26 Października r. b. (włącznie)

Chwila zapomnienia (dram.)

Zaczarowana grotta (fantazja)

KOPCIUSZEK (fantazja)

Głodowne chwile nad morzem (komedia)

Podróż Urbanowa przez kanał Manchesterki (Natura)

Na scenie:

Pod artystycznym kierunkiem Wł. Glogera. Nowe kostiumy!!

Tylko jedno słowo do ministra czyli

Równouprawnienie nie żydów

Komedja kostiumowa w 1 akcie

UWAGA: Do obrotów przygotował będzie Tro. pod kierunkiem p. REZLERA.

Początek przedstawień w sobotę i niedzielę o godzinie 3 po poł. w tygodniu o godzinie 5 po poł.

Koniec o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego, ADWOKAT

w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4 (pierwsze piętro nad biurem opiekunów dzielnicowych) Przyjmuje od 2—3 po poł. 0160—

Biuro pośrednictwa w pracy centrali niemieckiej robotników na ul. Teatralnej № 26.

poszukuje:

100 chłopców i 100 dziewcząt) do kopania kartofli

odjazd w poniedziałek dnia 26 Października rano o godz. 8 Praca trwa tylko 4—5 tygodni.

Doktor PAVEŁ BRONIAŃTOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, telefon 34. Choroby skórne, pętlowe, włosów weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 po poł. Polecenie od 3-4 popołudni. Stosuje wrodziny wystrząsane w SĄL WARSZAWY (HATA 500 i 914) — bezdole krwi na syfilis. 90—

Potrzebni są:

Zdolni czeladnicy rzeźnicy do Berlina. Szczególniejszych informacji udziela zawiadowca niemieckiego biura pośrednictwa w pracy na ulicy Teatralnej № 26

A. Szymon.

Kwas węglowy do piwa i fabrykacji wód gazowych najtaniej sprzedaje J. Lerner, Fabr. Wód gazowych ul. Dojazd № 11. 755

Do sprzedania bryczka używana Garnarska 25. 756—

BYSTYDEJEŃSKI I PIKŃKOWSKI

Apłeka w Częstochowie
MIGRENO-NERVOSIN
pigułki na wzdęcie i ból głowy, przelotne migreny, ból głowy, zawrtały i t. p.

Podania, Prośby i Obrony, —Sprawy wekslowe—

Przepisywania na maszynach, oraz wszelką korespondencję niemiecką, jak również porad prawnych załatwia skutecznie Renomowane Biuro Prośb M. Schönfeld ul. Cerkiewna № 5 parter z frontu. Uwaga: Należy zwracać bacność na ulicę i № domu. 730—

4) MALŻENSTWO WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg)

Polscy panowie, zebrani na dworze, ujrzawszy księżniczkę, wydali wesole okrzyki powitania, składając jej życzenia wszelkiej pomyślności. Księżniczka udała się do sali przyjęcia królowej, a podziękowała jej za dobroć i łaskę, zwróciła się do obecnego wówczas kardynała Mazarini, mówiąc:

— Spodziewam się, że głowa, która skutkiem twoich zabiegów staraj wkrótce koroną ozdobić zostanie, nie jest niegodna takowej.

Poczem królowa w perłach i w płaszczu załobnym, jaki nosiła od śmierci małżonka, poprowadziła księżniczkę przez wielką galerję do kaplicy. Znajdowali się już tutaj: król „le petit Monsieur”, brat Ludwika XIV i księżka Orleańska.

Twarz księżniczki na widok księżki Orleańskiej, wuja króla, nagie rozpromieniała się radością, a oczy zajaśniały uczuciem dumy.

Teraz będzie ona królową i sta-

nie wyżej w godności hierarchicznej, niż lekkomyślny książę.

Biskup Leszczyński celebrował mszę.

Następnie wojewoda Poznański, w imieniu swego pana i króla podał księżniczce rękę i włożył jej na głowę koronę, przy czem oprócz honorowej damy, pełnił obowiązki przy księżniczce, Champagne, mistrz w sztuce fryzjerskiej.

Obecnymi byli na ceremonji, oprócz panów polskich, członkowie królewskiej rodziny i honorowe damy: pani de Senecy, pani marszałkowa d'Etrus, pani Montantier i pani Choisy. Trzy ostatnie panie, serdeczne przyjaciółki księżniczki, występowały jako świadkowie o brędu.

Przy wyjściu z kaplicy królowa Regentka, puściła królowę polską, naprzód. Niepodoobało się to wielu obecnym, gdyż Polska była monarchją wybieralną głosami, Francja zaś państwem dziedzicznym.

Całą galerję, prowadzącą z pałacu królewskiego do kaplicy, zapelniały damy dworu i dworzanie, obecne obrządkowi ślubnemu. Po między zebranymi królowa ujrzała i szyderczo uśmiechniętego margrabiego de Bois-Darfin, co wywarło na nią nieprzyjemne wrażenie.

Udało się natychmiast do stołu. Królowa polska, Marja, siedziała w środku wielkiego stołu, po pra-

wej ręce siedmioletniego króla, a po lewej królowej-regentki. Po prawej stronie króla zajmował miejsce pierwsze książę Orleański, drugie biskup Leszczyński. „Le petit Monsieur” nie był wcale obecny, ponieważ nie miał jeszcze odpowiedniego wieku, by mógł w podobnych okolicznościach przyjmować udział w obiedzie. Po stronie królowej regentki siedział wojewoda Poznański i reszta polskich panów.

Była to istotnie królewska uczta, na którą złożyła się cała sztuka kucharska.

Po ukończeniu zbyt długo trwającego obiadu, obie królowe powróciły napowrót do gabinetu. — Królowa Regentka starała się zawsze postępować po lewej ręce królowej Polski.

Później królowa Marja udała się do hotelu Nevers, gdzie oczekiwali na nią zebrani dygnitarze państwa, celem złożenia należnych holdów i powinszowań.

Abbé de la Riviere, faworyt i ulubieniec księcia Orleańskiego, kiedy mu pozwolono zbliżyć się, szepnął w imieniu swego pana do ucha królowej następujące wyrazy, że: „wolałby, gdyby księżniczka pozostała we Francji, jako małżonka Monsieur, to jest księcia Orleańskiego”.

Na co otrzymał odpowiedź dumna Marji: „ze przeznaczeniem jego pana, księcia Orleańskiego, jest po-

zostać zawsze „Monsieur”, ona zaś już jest królową i z losu swego zupełnie zadowolona”.

W kilka dni potem królowa na cześć nowożeńców wydała wspaniały bal. Miał on miejsce w wielkiej sali uroczego teatru w Palais-Royal. — Zaproszeni wystąpili w galowych strojach Damy błyszczą brylantami, haftami, wstęgami, a przeważnie pięknością, rzadę wedle tego, jak ją obdarzyła natura, bogactwem lub urodą. Roznoszone rozmaite orzeźwiający napoje, słodycze i bakalie rozmaitych stron świata. Królowa sama osobiście prosiła wojewodę Poznańskiego, aby raczył pokosztować słodyczy, podając mu tacę załozoną pomarańczami, cytrynami i konfiturami: Sądziła, że ugości ten nadzwyczajnie swoich gości. Ale wojewoda przez cały czas zachował poważną postawę i wyraz surowy twarzy, badawczym wzrokiem mierząc zebrane towarzystwo.

Król Francji z królową polską otworzył bal krajowym tańcem.

Królowa miała na sobie czarną jedwabną suknię, przetykaną srebrem, co na obecnych uczyniło nieprzyjemne wrażenie, w takich bowiem razach nowożeńcy tunicają ciemnej barwy, jako źle wróżącej o pozycję i szczęściu przyszłych małżonków.

d. c. n.

Romunikaty urzędowe.**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (W. R. T.) Urzędowo donoszą 22 października:

Wschodni plac boju.

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga:

Silne ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowisko w przełęczach pomiędzy jeziorami pod Sadowelle, na południe od Kościan zostały odparte.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego.

Na obydwóch frontach zaatakowali Rosjanie na północny-wschód, na wschód i południowy-wschód od Baranowicz, zostali jednak odparci. Na wschód od Baranowicz dostało się w skutecznych atakach do niewoli 11 oficerów i 1140 żołnierzy.

Grupa armji generała Linsingena.

Nasze oskrzydające kontrataki na zachodzie od Czartoryska miały powodzenie. Rosjanie zostali ponownie odparci. Rozpoczął się pościg. W walkach ostatnich dni wpadło w nasze ręce 19 oficerów i przeszło 3600 żołnierzy, jedna armata i 8 karabinów maszynowych zostało zdobytych.

Strata kilku armat, o której wczoraj donoszono, spowodowana została przez to, że sąsiednie wojska rosyjskie przedarły się i ukazały się na tyłach naszej linii artyleryjskiej. Stracono 6 armat.

Balkański teren walk.

Z grupy feldmarszałka Mackensena doszła armja Koevessa. do linii Aranjewa—Góra Hatina. Armja generała Gallwitz'a dotarła do Valevac—Savanovac i Tarnowica, jakoteż na północ od Ranowac.

Armja generała Bojadiewa posuwa się dalej na północ od Kniawewac. Z innych części armji doniesienia jeszcze nie nadeszły.

Inna część armji bułgarskiej obsadziła Kumanowo.

Vevec został zdobyty. Na południu od Strumicy nieprzyjaciel został odzaczony poza Wardaw.

Zachodni plac boju.

Żadnych ważniejszych wydarzeń. Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 21 października:

Rosyjski plac boju.

Na zachód i na południowy-zachód od Czartoryska także i w ciągu całego dnia wczorajszego walczono zaciekle.

Na południowy-wschód od Kulikowicz austriacko-węgierskie i niemieckie wojska odparły silne ataki rosyjskie.

W walkach wczorajszych wzięto 1800 jeńców, oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Pod Nowo-Aleksincem dziś rano powstrzymano natarcie nieprzyjaciela.

Poza tem na północnym wschodzie nie wydarzyło się nic znamiennego.

Serbski plac boju.

Wojska nasze wkroczyły do Sabacu.

Płaszczyna Maciva oczyszczona od nieprzyjaciela.

Armja generała piechoty Koevessa oraz niemieckie siły wojskowe, posuwające się po obydwóch stronach Morawy, w ścisłej łączności zagłębiają się coraz bardziej w teren serbski. Z pośród wojsk generała Koevessa, grupa wschodnia na wzgórzach Kolubary posunęła się do terenu ujścia Turji, podczas, gdy wschodnia, wśród walki przekroczyła na południe od Grocka nizinę Rajli.

Pomiędzy Zajecarem, a Kniawewacem, Bułgarzy zajęli dolinę Timok i zbliżyli się od wschodu do głównych fortów Pirotu na odległość strzału armatniego.

Czołowe oddziały jednej z ich armji wywalczyły onegdaj wejścia do Kotliny pod Kumanowem i do doliny Wardaru.

Włoski plac boju.

Na całym południowo - włoskim froncie toczą się walki na wielką skalę.

W Tyrolu załamały się wczoraj liczne silne ataki włoskie na nasze mocne stanowiska i tak, wojska nasze nocy pozawczorajszej odparły 6 ataków na płaskowzgórzu Vielgereut, a podczas dnia wczorajszego odparły szturmującego nieprzyjaciela trzykrotnie.

Ten sam los spotkał atak, wykonany przez nieprzyjaciela nocy dzisiejszej, przy pomocy dużych sił.

Również i w Dolomitach zostały odparte nowe ataki włoskie na Col di Lana, Monte Sief i około mostu pogranicznego na południe od Schluder. Nieprzyjaciel, który na tym terenie oddawna trzymał się wiele, nie zdołał nigdzie osiągnąć choćby najmniejszego sukcesu.

Na wierzchołku Karnijskim, na zachód od jeziora Wolay odparty został atak włoskiego oddziału.

Na froncie Pobrzeża ogień artylerji wzmógł się do niebywałej siły i w ciągu całego dnia trwał wzdłuż całej Isonzo.

Usiłowania zbliżenia się piechoty nieprzyjacielskiej i wojsk technicznych nie udaly się, z powodu ognia naszej piechoty i karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefer.

— d —

Komunikaty francuskie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 20 października:

Po południu:

W Szampanji w pobliżu wzgórze Tahure, pomiędzy Mozą i Mozela, na północ od Flirey bombardował nieprzyjaciel nasze stanowiska. Odpowiadaliśmy energicznie.

Urzędowo donoszą d. 20 października:

Wczorajem:

W ciągu dnia trwała gwałtowna walka artyleryjska na północ od Arras, w odcinku Loos, w lesie Givenchy i wzdłuż drogi do Lille.

Skoncentrowanym ogniem naszych baterji wysadziliśmy w powietrze wielkie składy amunicji w nieprzyjacielskich stanowiskach na północ od Aisne i na północ od fermi Navarin.

Komunikat angielski.

Feldmarszałek French donosi 20 października:

Wczoraj w południe wykonał nieprzyjaciel atak pomiędzy Kamionką a Hulluch.

Wreszcie nastąpiła pewna liczba ataków na bomby około szafca Hohenzollern i rowu ochronnego „8”. Wszystkie one zostały odparte. Nieprzyjaciel poniósł duże straty.

Komunikat belgijski.

Główna kwatera donosi 18 października:

Od czasu do czasu silne bombardowanie naszych stanowisk. Artylerja nasza zniszczyła nieprzyjacielski posterunek obserwacyjny.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 20 października donosi:

Wczoraj trwała nasza ofenzywa w Tyrolu i miała świetny przebieg. W dolinie Judicaria wzięliśmy szturmem teren Palone, pozycję dominującą.—Wzięliśmy jeńców, pomiędzy nimi wielu oficerów.

W dniu 18 b. m. wzięliśmy wzdórze na północ i na północny-wschód od Crosano.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 20 października:

Na szesie, na północ od Mitawy, pod Olai toczy się walka.

Na lewym brzegu Styru kontynu-

wały wojska nasze pościg za przeciwnikiem, który cofał się w nieporządku i rozszalał się w lasach. Po walce obsadziliśmy szaniec na północ od wsi Mulczyce.

Około wsi Sobieszczycy nad Styrem, na północ od Rafałówki odparliśmy atak nieprzyjacielski, ponownie wzięliśmy jeńców, oraz zdobyliśmy karabiny maszynowe. W uzupelnieniu do wczorajszego doniesienia dodajemy, że wśród wziętych do niewoli oficerów 1-go pułku grenadierów, oprócz dowódcy batalionu znajduje się również jego adiutant oraz 7-miu dowodzących kompanjami. Pomiędzy zdobytymi działami, znajdowała się bateria haubic wraz z pociskami.

Narady przywódców polskich.

Czytamy w wiedeńskiej „Neue Freie Presse“ z d. 19 b. m. co następuje:

„Jak się dowiadujemy, wymiana zdań w Warszawie pomiędzy przywódcami stronnictw tamtejszych a przedstawicielami Polaków galicyjskich, doprowadziła—jeśli się uwzględni obecne warunki—do wyniku pomysłowego Narady, w których brali także udział delegaci ustanowionej przez Klub polski komisji politycznej, ukończono na razie. Reprezentanci grup istniejących w Polsce, którzy w ostatnich naradach złożyli dowody zdumiewającej dojrzałości politycznej, oświadczyli gotowość nawiazania ze swymi rodakami z Galicji ścisłych stosunków na podstawie wspólnego programu, z wyrażeniem jednak zastrzeżeniem, że w narodowym obozie polskim stłumione będą wszelkie zarodki rozpręczenia, że usunięty zostanie wszelki powód starć niepożądanych i stanowczo zapobiegnie się przewadze żywiołów radykalnych w ogólnej reprezentacji.

Z przebiegu narad warszawskich ma być d. 22 b. m. zdana sprawa w komisji politycznej Klubu polskiego. W tej komisji reprezentowane są obecnie wszystkie frakcje Klubu polskiego; należą do niej także polscy członkowie izby panów. Propozycja, aby do komisji politycznej w interesie narodowej solidarności i zwartości powołano także mężów zaufania stronnictw politycznych, nie należących do Klubu polskiego (socjalistów i grupy Stapińskiego), stanowić będzie niebawem przedmiot wyczerpujących narad.

Nie wiemy oczywiście, ile w powyższych informacjach wiedeńskiego pisma mieści się prawdy. W pismach galicyjskich i warszawskich, które otrzymaliśmy w ostatnich czasach, nie spotykamy wzmianki ani o przebiegu, ani o wyniku narad warszawskich. Nie byłoby to jednak pierwszy wypadek, że wyżej cytowane pismo wiedeńskie szybciej i dokładniej informowane jest o sprawach, w których bierze udział galicyjskie Koło polskie, niż pisma polskie. d

Przeciw Bułgarji.

Sofja (W.B.T.) Doniesienie bułgarskiej agencji telegr.

Flota angielska ostrzeliwała dzisiaj Dedeagacz, nie wyrządzając znacznej szkody.

Korespondent „Corriere della Sera“ donosi z Salonik; że panuje tam gorączkowa praca. Ustawicznie napływają tysiące zbiegów serbskich, którzy liczą się z tem, że Bułgarom może udać się wysadzenie w powietrze mostu pod Hudowa, przez co komunikacja kolejowa pomiędzy Serbią a Saloniką zostanie zupełnie przetrwana. W nocy krają ustawicznie angielskie i francuskie torpedowce i mniejsze krażowniki w poszukiwaniu niemieckich łodzi podwodnych. Z Demir Hissar donoszą, że Bułgarzy koncentrują dwie dywizje wojska z liczną artylerją w okolicy Melnik-Petric. Do zatoki w Salonikach zawijają codziennie okręty transportowe z wojskiem. Codziennie też odbywają się

konferencje oficerów serbskiego sztabu generalnego z dowódcami wojsk sprzymierzonych, generałem Seraillem, generałem Hamiltonem i Mahonem, oraz z włoskimi attachés wojskowymi. Pod Porto-Wardar odbył się przegląd wojsk francuskich. W ciągu najbliższych dni należy oczekiwać ważnych wypadków pod Gewgeli. Transpórto wojsk do Serbji odbywa się bez żadnych przeszkód na podstawie o sobnego układu, zawartego pomiędzy Serbią a Grecją. Do Salonik dochodzą różne wiadomości o wielkim ruchu wojsk tureckich. Komunikacja pomiędzy Carogrodem a Azją Mniejszą została przetrwana, gdyż wszystkie środki transportowe użyto teraz na przewóz wojska. Oddziały tureckie, przeznaczone do obrony Smyrny, transportowane są do Carogrodu, a stamtąd do Bułgarji. To samo stało się z wojskiem przeznaczonym na wysięk do Gallipoli. Najprawdopodobniej zostało wojsko tureckie przeznaczone dla obrony zatok w Warnie, Dedeagaczu i Burgas, a nieznaczna część tylko weźmie udział w akcji przeciw Serbom.

„Gazeta del Popolo“ donosi, że do Salonik przybywają codziennie wojska australijskie i kanadyjskie, które zaledwie trzy tygodnie przebywały nad cieśniną dardaneelską. Sprzymierzeńcy ładują ogromne zapasy środków żywnościowych, wozy i artylerję. W pierwszym tygodniu wylądowano 40000 żołnierzy, na ogół spodziewają się jeszcze 300000. Zatoka w Salonikach strzeżona jest przez kontrtorpedowce angielskie.

Wystąpienie Rosji.

„Secolo“ donosi z Paryża: W kołach dyplomatów francuskich zapewniano, że atak rosyjski przeciwko Bułgarom nastąpi lada dzień. Przed krokiem tym wyda cesarz jako główny opiekun Słowiańszczyzny odezwę do narodu bułgarskiego, wskazując, że postępowanie króla Ferdynanda i wystąpienie jego rządu przeciwko Serbom, uważać należy jako zdradę Słowiańszczyzny.

Nowa stolica serbska.

„Berliner Tageblatt“ dowiaduje się, że rząd serbski obrat sobie jako nową siedzibę Monastyr, z powodu bliskości granic greckiej i bezpośredniej komunikacji ze Salonikami. Obranie Monastyru miałyby ważne znaczenie, chociażby dla tego, że armja serbska w razie odwrotu pozostawałaby w bezpośrednim kontakcie z wojskiem sprzymierzeńców.

Zmiana wodza naczelnego.

Z Belgradu donoszą, że wojewoda Putnik, z powodu cierpień astmatycznych, pragnie złożyć naczelne dowództwo nad armją serbską.

Linja Nisz — Saloniki odcięta.

Wobec zdobycia Wranji przez Bułgarów jedyne połączenie Serbji z Południową Macedonią a tem samem łączność zachodnicich państw z Rosją została przetrwana. Przy dalszem cofaniu się Serbów linie odwrotu są również poważnie zagrożone.

Cypr dla Grecji.

„Daily Telegraph“ donosi, że rząd angielski ofiarował Grecji wyspę Cypr za przyłączenie się do czwórprzymierzenia. („Berl. Tagebl.“)

Ruch w Albanji.

Do organu madziarskiego „Pester Loyd“ donoszą z Aten, iż Albania znów staje się widownią ożywionego ruchu politycznego. Chodzi o walkę dwóch obozów, z których jeden stoi po stronie Serbji, a drugi przeciwnie usiłuje ruszyć do boju przeciwko Serbji.

Na czele pierwszego obozu stoi Essad basza, dotychczasowy dyktator Albanji, podczas gdy oboz drugi pragnie powołać do kraju z powrotem byłego księcia Wieda.

Rumuni a Francja.

Główny organ konserwatywistów rumuńskich „La Politique“ wydukał swój wywiad z przywódcą umiarkowanego obozu bukareszteńskiego Margilomanem, który powiedział między innymi co następuje: „Każdy prawdziwy Rumun czeka w głębi swej du-

szczy Francję, od której Rumunja przeżyła całą swoją kulturę, ale w kierunku politycznym nie możemy uznać za swych przyjaciół wszystkich militarnych sojuszników Francji. Co do nas, to chętnie poszlibyśmy za Francją nawet na wspólny plac boju, ale nie możemy zdecydować się z taką samą łatwością na walkę po stronie Rosji lub Anglii. Niechaj Francja przebaczy nam, że nie idziemy ślepo za głosem narodowego uczucia i wdzięczności kulturalnej."

Fortyfikowanie Port-Saidu.

"Basler Nachrichten" dowiadują się, że inżynierja wojskowa angielska zarządziła roboty fortyfikacyjne wokół Port-Saidu oraz Ismailji. Wskazuje to, iż sztab generalny angielski liczy się z możliwością zaatakowania tych punktów przez wojska tureckie, a może i przez siły wojenne austr. i niemieckie.

Powszechne nauczanie w Rosji.

I w Rosji wojna dokonuje wielkich przeobrażeń. Tak czytamy w "Rieczy" z dnia 23 września st. st., że rosyjski minister oświaty Ignatjew utworzył komitet specjalny dla rozpatrzenia nie tylko sprawy szkół średnich, ale że ten komitet teraz zajmuje się sprawą powszechnego nauczania.

W początkach października komitet ten zajmował się tą sprawą i postanowił pokryć całą Rosję siecią szkół ludowych ebowiązkowych.

Dzieci wszystkie bez wyjątku od 8 do 11 roku mają być zobowiązane uczęszczać do szkoły.

Na zorganizowanie tych szkół i ich utrzymanie państwo ma wydać roczny kredyt w wysokości 9 milionów rubli, a świątobliwy synod i i pół miliona. Resztę kosztów utrzymania szkół ma się rozłożyć na samorządne instytucje miast i ziemstw. Ministrowi oświaty ma przysługiwać prawo powiększenia o 20 procent za pomogę udzielaną dotychczas przez instytucje samorządu na cele szkolne.

Zwołanie Dumy.

Rosyjski minister rolnictwa Kriwoszejn oświadczył, podczas rozmowy z jednym z posłów do Rady państwa, że rząd zamierza zwołać Dumę państwową na dzień 6 listopada.

Oficerowie żydewscy w armji niemieckiej.

Kiedy w czasie pokoju w armji niemieckiej a szczególnie pruskiej, żydów zasadniczo nie dopuszczano do kariery oficerskiej, to obecnie jest oficerów wyznania mozeszowego 286, z tej liczby przypada na wojska pruskie 190, bawarskie 88, wirtemburskie 10, na wojska saskie 6. g

Z Warszawy.

Biblioteka królewska.

Przeprowadzone z ramienia Tow. opieki nad zabytkami przeszłości badania i podjęte pod kierunkiem artysty-rzeźbiarza p. Edwarda Wittiga, próby oczyszczenia z podbiały sali bibliotecznej króla Stanisława Augusta na Zamku królewskim przekonały, że sala ta należy do najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków architektonicznych z epoki Stanisławowskiej.

Zawodne spekulacje.

Spekulanci warszawscy zaczynają doznawać zawodu coraz częściej. Między innymi spekulanci zawiędli się na machorce. Ceny jej podskoczyły z 28 rb. za skrzynię na 187 rb. Obecnie ceny te spadają coraz bardziej tak, że spekulanci już ponoszą straty.

Zawiędli się również spekulujący na — cebuli. Rozmaici niefachowcy nabyli o l b r z y m i e partje tego specjału, nie wiedząc o tem, że są gatunki cebuli, które nie mogą leżeć, bo gniją. Spekulanci więc muszą się ich pozbyć jaknajprędzej i poszukują na gwałt klientów, wskutek czego ceny znacznie spadają.

Dalej spekulanci wykupili śledzie. Tymczasem nadszedł duży ich transport do Warszawy i ceny spadły. g

Praca społeczna.

Losy narodu w każdym położeniu są w jego przedewszystkiem rękach. Bezsilność nie daje powodzeń.

Jeżeli uczucia społeczne rozwina się u nas, jeżeli rozum będzie rozdzielił i kierował nami — nadejdzie chwila odrodzenia.

Nie hazard, nie różnorakie pomysły i kombinacje polityczne, nie liczenie na wypadki i na pomoc zewnętrzna, lecz praca na własnym zagonie rodzinnym — droga do odrodzenia.

Praca społeczna, jak mniemają niedoświadczeni, to nie samolubna dążność do bogactwa i poszczególnych jednostek lub całych warstw.

Praca społeczna, to raczej przeciwieństwo wszelkiego samolubstwa i egoizmu.

Praca społeczna to cały szereg ofiar i poświęceń w służbie ojczyźnie. To wysiłek ogółu w celu podniesienia poziomu kulturalnego kraju. Praca społeczna to źródło sił wszelkich i wartości społecznej — powiedział pewien publicysta.

Praca społeczna winna ogarnąć wszystkie potrzeby narodu. A im one wyższe i donioślejsze — tem pilniejsze.

Praca winna o b j ą ć wszystko, wszystko podnieść i udoskonalić — każdy objaw życia rozwijając i uskutecznić.

Praca społeczna musi mieć myśl rozległą i oddech szeroki, gdy chce być owocną, pozytywną. Musi rozumieć i musi odczuwać hasła wszechludzkie i wszechludzkie obowiązki.

Z tego źródła wypływa mądrość i energia.

W pierwszym rządzie narodów pod względem zasługi, mocy i cywilizacji postawić nas może tylko praca społeczna, praca społeczna w najnowszym tego słowa znaczeniu pojęta i wypełniana.

Warunkiem wszelkiego powodzenia jest moc. A źródłem mocy narodu tylko... praca.

Nie zdobyjemy nigdy nic, gdy nie przejdziemy przez długi okres wytrwałej, mozolnej pracy społecznej.

Praca społeczna ma zawsze zapewnione powodzenie. Rezultaty jej nigdy nie przepadają daremnie.

Jestemy dziś narodem wytrąconym z równowagi przez walki krwawe, jakie na naszej ziemi się odbywają.

Praca społeczna przywróci nam równowagę ducha we wszelkich sprawach i nauczy nas zarazem krytycznego obrachunku i przewidywania.

Tylko praca społeczna zdolna nas uczynić odpornymi na podmuchy, pokusy i podciety wewnętrzne.

Idea pracy społecznej winna stać się naszym dogmatem, naszym nadprogramem.

Praca społeczna to fundament, na którym śmiało możemy rozpocząć budowę gmachu lepszej przyszłości narodu i kraju. S. K. G.

Drobny przemysł.

Uruchomienie naszego przemysłu ta paląca sprawa doby dzisiejszej, domagająca się jaknajrychlejszego rozwiązania, napotyka poważne trudności.

Zwaloczyć jednak te trudności trzeba, bo idzie o miliony pracowników pozbawionych zarobku, zagrożonych głodem i nędzą, których najrozleglejszą ofiarności społeczna zażegnana nie zdola.

Jednocześnie atoli obok usilnych starań o uruchomienie fabryk i zakładów przemysłowych, wskazaniem jest podjęcie starań o ożywienie drobnego przemysłu, tych licznych a niewielkich warsztatów pracy, które mogą dostarczyć zarobku tysiącom pozbawionym pracy.

Nie potrzebują one zbyt wielkich zapasów opału i materiałów surowych, ani też skomplikowanych maszyn i narzędzi pracy, a przy dobrej i pewnej pomocy materialnej w towarze i długoterminowego taniego kredytu łatwo uruchomić się dadzą.

Mamy tu na myśli wyroby włóczkowe, galanteryjno-introligatorskie, pasmanteryj, guzików, kwiatów sztućczych, krawatów, woreczków do pieniędzy, torebek, różnych gatunków i fasonów i t. p. wytwórczości drobnej, nie wymagającej ani zbyt obszernych pomieszczeń ani też dużego zakładowego kapitału.

Pośród wyrobów drobnego przemysłu poważne miejsce szczególnej w Częstochowie zajmuje zabawkarstwo.

Popyt na zabawki dziecięce w pewnych zwłaszcza porach roku ożywia się znacznie.

Setki tysięcy rubli wychodziły z kraju za ten rodzaj wytwórczości, a jednak dotychczas nie zdobyliśmy się na swojską narodowego typu wytwórczość w tej dziedzinie przemysłu. Były wprawdzie czynione pewne usiłowania w tym kierunku, ale były to po większej części naśladownictwa wytwórczości obcej!

Za parę miesięcy nadejdzie uroczystość Bożego Narodzenia, tradycyjnie z pokolenia w pokolenie selenie u nas obchodzona, święto dziatwy, nadszedł już przedtem marzącej o jarażącym drzewku Bożem. Obarczają ją nietylko lakociami ale i najrozroczniejszego rodzaju zabawkami.

Z okazji uroczystego Bożego Narodzenia i osoby starsze obdarzają się wzajemnie podarkami mniej lub większej wartości. Nie idzie tu zresztą o wartość podarku, ile o trzymanie prastarego zwyczaju, tradycji wiążącej czasy obecne z dawnymi laty. U nas święta te z racji prastarych zwyczajów, przechowywanych z pokolenia w pokolenie mają wiele cech narodowych, nadających dziwny urok temu okresowi czasu, przypadającemu pod koniec roku.

Zachować je trzeba i pielęgnować troskliwie, bo i one stanowią pewien rys odrębności naszej narodowej.

Pożadanem by więc było, by te podarki świąteczne, swojskiego były wyrobu i typu cechującego naszą odrębność narodową. W takim też kierunku zwrócićby należało pewne gałęzie naszego drobnego przemysłu i przestrzegać pilnie, byśmy tak zwane podarki "gwiazdkowe" kupowali u swoich wytwórców, nadających im cechy typu narodowego. Wszak ich nie brak w zdobnictwie ludowym, w starych szkicach i rycinach, w dawnych ubiorach, sprzętach, zbrojach i przedmiotach użytku domowego. (Dzień)

Warszawa na cele oświaty.

Wydział oświecenia powołał do życia już około 1.000 szkół. Szeroka ofiarności i współdziałanie ogółu dla zapewnienia bytu tym szkołom i dalszego rozwoju szkolnictwa jest rychnie niezbędna.

Sekcja gromadzenia funduszków przy wydziale oświecenia odwołuje się do ofiarności publicznej w dzień Zaduszny.

Niech światło dla zmarłych stanie się światłem dla żywych! Normalnie w dzień Zaduszny wypalano świec za 60.000 rb.

Sekcja gromadzenia funduszków przygotowała ofiarne chorągiewki żałobne. Noszą one napis: "Wieczny odpoczynek racz im dać Panie" i ozdobione są wizerunkiem krzyża i lampki płonącej, jako symbolu światła.

Ofiarne chorągiewki żałobne będą już w sprzedaży od początku przyszłego tygodnia w licznych sklepach, w niedzielę zaś 30-go października i w poniedziałek dn. 1 listopada sprzedawane będą przez delegatów sekcji na stołach przed kościołami, zaś dnia 1 i 2 listopada w specjalnych namiotach na Powązkach i Brudnie.

Całość organizacji przeprowadzo-

na jest w tonie poważnym, odpowiednio do chwili składania ofiary.

Cena ofiarnej chorągiewki żałobnej — 20 groszy. Sekcja przygotowała 300.000 w nadziei, że w ten sposób choć połowa zwykle ofiarowanej sumy dla uczczenia pamięci zmarłych zostanie zebrana na cele oświaty.

W dniu 30 b. m. na cele powszechnego nauczania delegatki sekcji i gromadzenia funduszków sprzedawane będą znaczki z napisem: "A. B. C."

Zamieszczając powyższe sądzimy, że i Częstochowa za przykładem swej matki — stolicy Warszawy najchętniej w ten sposób upamiętni tegoroczne święto umarłych, drogie każdemu, a szczególnie w tym roku wojny narodów, który dla nas Polaków i naszej braci tak licznie poległej bodaj najkrawiej zapisze się w historii — aby w intencji „Niech światła dla zmarłych stanie się światłem dla żywych", zasilił fundusze naszego ubożego szkolnictwa

Uważamy, że najwięcej powołana do urzeczywistnienia tego będzie instytucja, która już tak chlubną w tym kierunku zaznaczyła działalność na naszym gruncie t. j. Towarzystwo Opieki Szkolnej. Zdecydowanie i o-mówienie sposobów podjęcia i wykonania tej myśli przyjąć jej może najłatwiej przy większym udziale członków na dzisiejszem ogólnem zebraniu.

Projektu nie narzucamy, gdyż być może, iż Zarząd Tew. sam już coś w tym kierunku obmyślił, w każdym razie nie idzie o projekty, lecz o sprawę i fundusze, a sposobność, która się nadarza, warta jest podjęcia zachodu. Red.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzień 24 w niedzielę Rafała Archanioła.

Jutro 25 w poniedziałek Jana Kant. Kryspina i Kryspiniana.

Wschód słońca o godz. 6 m. 42.

Zachód słońca o godz. 4 m. 46.

Wiadomości Historyczne:

1795 Traktat podzielił Polski pomiędzy Rosję a Prusami.

1497 Kłeska Króla Olbrachta w lasach na Bukowinie.

1139 Śmierć Bolesława Krzywoustego.

1792 Targowiczanie zakładają rząd w Grodnie.

Zebranie Towarzystwa Opieki Szkolnej.

W niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu w pierwszym terminie lub o godzinie 4-ej w drugim terminie w gmachu gimnazjum T. O. Szk., Teatralna 19 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Oddziału Częstochowskiego T. wa Opieki Szkolnej.

Porządek dzienny zebrania następujący:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego,
- 3) Sprawozdanie Zarządu
- 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 5) Wybór 9 członków Zarządu i 3 ch Komisji rewizyjnej,
- 6) Wolne wnioski

Prawo wstępu na zebranie mają również członkowie, zalegający w opłacie składek.

Z Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi.

Posiedzenia Zarządu Towarzystwa Opieki nad bezdomnymi dziećmi (ul. Piotrowska 12) odbywane dotychczas co poniedziałek, zostały przeniesione na czwartek godzinie 6 wiecz.

W tym też czasie są załatwiani wszyscy interesanci.

Szkola niedzielno-rzemieślnicza.

W niedzielę 24 i w poniedziałek 25 października od godz. 2 do 4 po południu w szkole miejskiej nr. 1 przy ul. Krakowskiej nr. 16 odbywać się będą zapisy terminatorów, będących na praktyce u mistrzów cechowych m. Częstochowy.

Lekcje rozpoczną się w pierwszą niedzielę listopada w lokalach wskazanych przez nauczycieli.

Uprasza się WPanów mistrzów o

laskawe zakomunikowanie ustne lub piśmienne przy zapisach, jakie dni tygodnia i które godziny dnia w bieżącym roku pp. majstrowie uznają za najodpowiedniejsze na naukę terminatorów.

Ze szpitala miejskiego.

W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się ogółem 62 chorych, w tem 25 kobiet, 8 dzieci.

Z biura komisji pośrednictwa w pracy.

Z Biura komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd Nr. 9 wyjechało zagranicę w ciągu ubiegłego tygodnia ogółem 190 robotników.

Przez czas istnienia biura wyjechało 5,373 robot.

Z Komitetu Żywnościowego i Węglowego.

Komitet Żywnościowy i Węglowy podaje do wiadomości, że przyjmowanie kartek i wydawanie kwitów na cukier i sól odbywa się:

Dla pp. właścicieli sklepów spożywczych w poniedziałki, środy i soboty od godz. 9-ej do 11-iej i pół rano.

Dla pp. cukierników - w czwartki od godz. 9-ej do 11-iej i pół rano.

Przebieg robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do koszykarni K. Samulskiego w Traktenbergu kilku koszykarzy.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 23—Anioł Antoni, 143 — Bednarek Florentyna, 144—Bugara Józef, 72—Cichy Józef, 73—Cembrzyńska Władysława, 71—Dewor Kacper, 73—Dobosz Ignacy, 123—Gajowczyk Piotr, 124—Glińska M., 167—Kotodziej Józef, 268—Kuc Anna, 137 — Mirecka Marja, 138—Miodyńska Marja, 139—Mastalska Marja, 140—Mikla Marja, 141 — Morda Tomasz, 57 — Nowak Szczepan.

Listy zwrotne:

- 64—Gajal Walenty.

W Centralnem biurze pracy. W niemieckim biurze centralnem pośrednictwa w pracy (Teatralna 26) są do odebrania następujące listy:

- 1—Antoni Zawierucha, wieś Nierawa 2—Józef Góról, wieś Nierawa 3—Maciej Gołabek, Sachalin. 4—Jan Cierpiat, wieś Nierawa. 5—Magdalena Gelojza 6—Marjanna Pichlińska, ul. św. Rocha. 7—Antoni Jarosz, Częstochowianka. 8—Łukasz Dura, Kołaczkowice. 9—Franciszek Musioł, Wapienik. 10 — Antonina Kaczmarek, Izbiśka. 11—Nepomucena Kłosowicz. 12—Ludwik Wahelka, Gać.

Korespondencja międzynarodowa.

Stowarzyszenie pokojowe niemieckie w Sztutgardzie podejmuje się przesyłania listów za granicę, nawet do krajów, znajdujących się na stopie wojennej z mocarstwami centralnymi.

Listy w kopertach niezapieczone, pisane po niemiecku, muszą być treści obojętnej pod względem politycznym.

Do listu załączyc trzeba na kosztą 35 fenigów w markach pocztowych. Adres Stowarzyszenia pokojowego brzmi:

„An das Sekretariat der Deutschen Friedens - Gesellschaft, Stuttgart — Werfmerschelde 18“.

O zdrowiu.

Zbliża się zima. W chłodny poranek jesienny, drząc od zimna, podąża do szkoły dziecię niezamożnych rodziców.

Dzieci niezamożnych rodziców! Jakież bezmiar troski i bólu gnebi nieszczęśliwą matkę, która wysyła swe maleństwo do szkoły bez ciepłego ubranka, dostownie o chłodzie i głodzie!

Czas, czas najwyższy, aby akcję zaopatrzenia najbardziej potrzebujących w ciepłą odzież rozpocząć.

Apelujemy do matek, które dzięki

szczęśliwemu zrządzeniu losu wolne są od trosk o swe maleństwa, do matek, których dzieci nie odczuwają braku chleba i ubrania, aby w imię najświętszych uczuć ludzkich i macierzyńskich przyczyniły się o ile możności do otarcia łez i zmniejszenia niedoli innych.

Niechże żaden dom w naszym mieście nie uchyli się od wypełnienia tego nakazu moralnego! Niech nie znajdzie się ani jedno twarde serce, które mając coś do zafiarowania, zamyka się w własnej skorupie i odmawia!

Niech widok tych spieszących do bram szkolnych setek i tysięcy dzieci, na których barki złożymy kiedyś prace i przyszłość naszą, poruszy wszystkie serca i zapali je świętem pragnieniem czynu!

Posrednictwo nasze chętnie ofiarujemy (Red.)

Roźbiórka.

Roboty około rozbierania podmurowań po byłych jadalniach pod Jasną Górą obok Staroego parku są na ukończeniu. Na miejscu jadalni stoją wysokie szeregowe kolumny, złożonych z cegieł, które miast niszczyć w ziemi będą jeszcze raz zużytkowane.

Układanie chodnika.

W tych dniach rozpoczęto układanie chodnika w alei Międzyzyparkowej, przy czym pracuje kilku robotników. Cegły, z których chodnik jest układany, brane są z podmurowań po jadalniach. W tym celu robotnicy zwożą je na ową ulicę, inni zaś kończą rozbieranie wymienione wyżej podmurowania.

Przesyłka.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż dla Katarzyny Góról, zamieszkałej we wsi Wyrazów, nadesłała z zagranicy przesyłkę, składającą się z różnych rzeczy. Po odbiór przesyłki zgłosić się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy, przy ulicy Dojazd Nr. 9.

Kradzież palta.

W piątek z mieszkania Izidora Szczepańskiego, zamieszkałego przy ulicy Warszawskiej, pod nieobecność tegoż, skradziono palto zimowe wartości 30 rubli. Sprawcy niewykryci.

Zacny czyn dyrektora Banku Handlowego.

Postanowieniem Rady Banku Handlowego polecono dyrekcji wymówić młodszemu współpracownikowi i współpracownikom Banku posady od 1 listopada b. r., placąc 3 miesięczne pensje i wszystkie ich i banku wkłady.

Jak się dowiadujemy, dla uniknięcia tej smutnej konieczności, znany ze swej szlachetności i wnikania w nędzę ludzką dyrektor Banku p. Wojciech Sawicki postanowił zrzec się swej rocznej pensji, by w ten sposób owoych pracowników i pracowniczki utrzymać na posadach, a tem samem dać im możność przetrwania czasu wojny.

Nie dziwi nas ten czyn p. Wojciecha Sawickiego, gdyż znana jest jego dobroczynna działalność, jak np. założenie przytułków w Sandomierzu i dar 100.000 rb. na szkołę dla dzieci Powiśla.

Podziękowanie.

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie list następujący.

Wszystkim którzy raczyli laskawie przyczynić się do przedstawienia w d. 21 bm. na nasz beneficj „Kobiety bez skazy“, a mianowicie: pp. St. Cholewickiemu, Goldbergowi i p-ni Jackowskiej za trudny przy sprzedaży biletów. „Fermie Ogrodniczej“ za udekorowanie bezinteresowne kwiatami sceny, p. Starkowi za użyczenie szkła i majoliki, p. T. Wolowskiemu za trudny reżyserkie. Koleżankom i Kolegom za bezinteresowny współudział Redakcji „Gońca Częstochowskiego“, za życzliwe wzmianki, oraz Szanownej Publiczności, która tak licznie raczyła przybyć na nasz beneficj, składamy z serca płynące staropolskie „Bóg zapłać!“ Edmund i Paulina Stokowsy.

Sprawozdanie hasowe Chrześcijańskich kuchen Dożnej Pomocy za miesiąc Wrzesień.

RACHUNEK KASY GŁÓWNEJ za miesiąc wrzesień 1915 r.

Saldo na 1 wrześ. 1915 r. rb.	2,917.74
Przychód:	
Z kuchni № 1	rb.) 8,241.57
" 4	") 68.90
" 2	") 44.89
" 3	")
Z komitetu inkasowego	7,200.—
Z ofiar różnyh	5,174.25
Za bywo obiadowe i chlebowe	72.—
	Rb. 23,719.35

Rozchód:	
Wypłacono kuchni Nr. 1	rb.) 9,196.57
" 4	") 805.90
" 2	") 1004.89
" 3	") 150.—
" 5	") 225.—
" 6	")
Z r-ków Biura komitetu Dożnej Pomocy	415.22
Pożyczki i zapomogi	4,468.—
Koszta ogólne	74.19
Zapomogi różnym instytucjom	856.—
Saldo na 1 październ. 1915	6,523.58
	Rb. 23,719.85

RACHUNEK KUCHEN.

Saldo kuchen z sierpnia	rb. 1,056.91
Z kasy głównej	11,243.57
Za chleb	7,467.95
Za obiady	184.81
Z ofiar specjalnych	70
	Rb. 19,953.94

Rozchodowano na zakup art. spoż. i innych rb. 19,839.80

Saldo na 1 październ. 1915 r.	Rb. 114.14
-------------------------------	------------

WYDANO OBIADÓW:

Kuchnia I po 7 k. — 566, po 5 k. 23, po 2 k. — 652, bezpłatnych — 57,120, ogółem — 58,360
Kuchnia II po 7 k — 56, po 5 k — 490, po 2 kop. — 2344, bezpłat. — 42776, ogółem — 45666.
Kuchnia III po 7 kop — 417, po 5 k. —, po 2 kop. —, bezpłatnych — 19366, ogółem — 19783.
Kuchnia IV po 7 k — 192, po 5 k. 9, po 2 kop. — 769, bezpłat. — 86,260 ogółem — 87,230.
Kuchnia V bezpłatn. — 2774, ogół. 2774.
Kuchnia VI bezpłatn. — 1931, ogół. — 1931.
Ogółem: po 7 k. — 1231, po 5 k. — 521, po 2 k. — 3,766, bezpłat. — 210,227. Ogółem wydano obiadów — 215,744.

RACHUNEK PIEKARNI.

Maki razowej i pył. 542 worki — pu. dów 2710 — za cenę	rb. 11,900.15
Soli 53 pud 25 funt.	92.43
Węgla 1077 pudów	263.65
Robocizna po 50 kop. z worka	271.—
Różne: komorne, światło, olej, amortyzacja	243.95
	Rb. 12,771.18

Z tego otrzymano chleba 3783 pud. 20 f. inwentarz z sierpnia 136 " 30 f.

Przychód z sierpnia 3920 pud. 10 f.

ROZCHODOWANO:

Kuchnia I	395 pud. 34 fun.
" II	333 " 02 "
" III	78 " 27 "
" IV	601 " 20 "
" V	9 " 27 "
" VI	9 " 19 "
Zakład Magdalenek	32 " 18 "
Różni	25 " 38 "
	1481 pud. 25 fun.
Rozprzed. różnym	2111 " 28 "
Ogółem rozchodów.	3593 pud. 13 fun.

Sprawozdanie Zarządu Oddziału Częstochowskiego T-wa Opieki Szkolnej za czas od dnia 1-go lipca 1913 do dnia 1-go sierpnia 1915 roku.

(Dokończenie).

Wydatki na kursa dla analfabetów.

Wynagrodzenie nauczycieli i nauczycielek	rb. 440.04
Opat i światło	rb. 55.60
Książki kajety atrament i inne pomoce naukowe	rb. 88.26
Obsługa	rb. 22.00
	605.90
Razem	rb. 2,518.72

REMANENT

Na książeczce w Kasie Towarz. Pożyczkowo-Oszczędnościowego	rb. 466.88
W kasie u Skarbnika	rb. 394.88
	861.26
Razem	rb. 3,399.98

Sprawozdanie kasowe

Sekeji Pomocy materialnej dla niezamożnej młodzieży, uczącej się w szkołach średnich za czas od dnia 20 października 1912 roku do dnia 1 września 1914 roku.

PRZYCHÓD

Składki	rb. 49.50
Ofiary	rb. 382.99
Dochód z koncertu	rb. 243.61
Procent od lokaty	rb. 6.95
	Rb. 682.05

ROZCHÓD

Książki	rb. 74.21
Ubranie	rb. 60.35
Obuwie	rb. 9.80
Obiady	rb. 40.00
Mieszkanie	rb. 6.00
Leczenie	rb. 45.00
Zapomogi pieniężne	rb. 15.00
Inkaso	rb. 2.74
Pozost. z d. 1 9—1914 r.	rb. 428.95
	Rb. 682.05

Sprawozdanie kasowe

za czas od 1 września 1914 roku do 1 sierpnia 1915 roku.

PRZYCHÓD

Pozost z d. 1 9—1914 r.	rb. 428.95
Składki	rb. 18.00
Procent od lokaty	rb. 17.41
	Rb. 464.36

ROZCHÓD

Leczenie	rb. 20.50
Ubranie	rb. 23.50
Obuwie	rb. 102.70
Inkaso	rb. 1.08
Pozost. z d. 1 8—1915 r.	rb. 316.58
	Rb. 464.36

—:—

Repertuar teatrów.

Dzisiaj w niedzielę:
Paryski — „Potęga ducha“ w 1-ym akcie i obrazy kinematograficzne.
Corso — „Tylko jedno słowo do ministra“, czyli równouprawienie żydów w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.
Odeon — Obrazy kinematograficzne.

Prosimy o uregulowanie o uregulowaniu.

Zgubiono portfel czerwony skórkowy zawierający 3 kwity lombardu Gurbiskiego Kasawy sniacka raczy zgłosić w Administracji Gońca

Potrzebny czeladnik szewo na robotę damską II Aleja nr. 18 749—

Pokój s osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Teatralna 34 m. 10. 752—

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez Teatralna № 23 m. 9 parter 762—

Potrzebni chłopcy do ślusarza ul. Konstantynowska k. 15a. 758—

Udziałem lokcji jeryka niemieckiego. Oferty składać w Adm. „Gońca“ sub E. L. 760—

Urządzenie sklepowe nowe zaraz do sprzedania tanio wiadomość w sklepie tytoniu II Aleja № 39. 763—

Do sprzedania fortepian fabryki „Kraja i Sajdera“ wiadomość u Zborowskiego Nowy Rynek nr. 2 751—